



Eksperci na sesji o koronawirusie

2020-10-01

Na pytania dotyczące epidemii koronawirusa podczas 46. sesji Rady Miasta Krakowa odpowiadali: prof. Aleksander Garlicki, specjalista chorób zakaźnych kierownik w Klinice Chorób Zakaźnych i Tropikalnych UJ; prof. Marek Sanak - genetyk oraz prof. Krzysztof Pyrc - wirusolog i mikrobiolog z Małopolskiego Centrum Biotechnologii UJ.

Na sesję zaproszeni zostali przez radną Annę Prokop-Staszecką oraz Dominika Jaśkowca, Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa.

Profesorowie mówili m.in. o tym, że każda epidemia ma swoją dynamikę. – Czy wirus będzie z nami 2-3 lata? Bardzo możliwe. Sensowne podejście do epidemii, przestrzeganie podstawowych zasad i nakazów pozwoli nam normalnie funkcjonować w trakcie jej trwania – mówił prof. Krzysztof Pyrc, a prof. Aleksander Garlicki dodawał: stosujmy środki ochrony osobistej, pamiętajmy o higienie kichania, kaszlu i mówienia. Podstawą sukcesu w walce z koronawirusem jest zachowanie dystansu fizycznego – co najmniej 1 metr, a najlepiej 2 metry, noszenie maski oraz higiena rąk.

Radny Łukasz Wantuch pytał o model szwedzki radzenia sobie z koronawirusem. – Chyba jako jedyni na świecie postawili na zupełnie inny model walki z epidemią, nie zamykali gospodarki. Ale też trzeba pamiętać, że to zupełnie inny typ społeczeństwa, mniej np. wylewny w kontaktach społecznych – mówił prof. Krzysztof Pyrc. Z kolei prof. Aleksander Garlicki przywołał przykład Tajwanu, który bardzo dobrze poradził sobie z epidemią. – Wyciągnęli wnioski z wcześniejszej epidemii SARS i jednocześnie postawili na przeprowadzenie dochodzenia epidemiologicznego – mówił prof. Garlicki. Radna Małgorzata Jantos pytała ekspertów, co sądzą o zajęciach online na studiach. – Nie wyobrażam sobie zajęć na wydziale lekarskim bez zajęć klinicznych – mówił prof. Marek Sanak. Dla prof. Aleksandra Garlickiego zajęcia w takiej formie to zaprzeczenie i dehumanizacja nauki. Z kolei radny Edward Porębski pytał o skuteczność teleporad, zwłaszcza w przypadku małych dzieci. Uzyskał odpowiedź, że bez badania nie można trafnie ocenić stanu pacjenta.

- Tyle lat jestem lekarzem, a nie widziałam tak zaawansowanych przypadków np. raka płuca, z którymi zgłaszają się pacjenci. To samo tyczy się zawałów serca. Obecnie lekarze nie mają szans zareagować i ratować chorego, tak późno zgłaszają się do lekarza. A wszystko niestety przez lęk wywołany epidemią - zauważała radna Anna Prokop-Staszecka. Zapowiedziała też, że to nie ostatnia wizyta ekspertów na sesji Rady Miasta Krakowa. Profesorowie będą ponownie odpowiadać na pytania radnych na początku przyszłego roku.